

Ponad 1500 osób nieświadomie zagrało w filmach porno

25 marca 2019

Około 1600 osób, które zatrzymywały się w hotelach Korei Południowej, zostało aktorami porno wbrew swojej woli. Policja już ustaliła tożsamość czterech osób, które potajemnie nagrywały filmiki w 30 niedużych hotelach w prowincjach Gyeongsang Południowy, Gyeongsang Północny i Chungcheong.

Miniaturowe kamery w pokojach hotelowych zostały umieszczone w sierpniu 2018 roku: leżały ukryte w podstawkach do telewizora, gniazdkach, uchwytach do suszarek i innych zakamarkach.

Wideo na żywo pokazywano na stronie: 30-sekundowe filmiki dostępne były za darmo, a ich rozszerzone wersje – za pieniądze. Roczny abonament kosztował 44,95 dolarów. W ciągu trzech miesięcy twórcy strony sprzedali 803 filmy porno nakręcone w hotelach i zarobili na tym około 6200 dolarów.

Podejrzewani długo uchylali się przed odpowiedzialnością. Teraz dwóm z nich grozi do pięciu lat pozbawienia wolności i 26 tysięcy dolarów grzywny za nielegalne transmisje, a także rok więzienia i grzywna w wysokości ośmiu tysięcy dolarów za propagowanie pornografii. Dwie osoby, które instalowały kamery, znajdują się jak na razie na wolności.

Produkcja i szerzenie pornografii w Korei Południowej są karane prawem, ale w kraju tak czy inaczej dużą popularnością cieszą się realizowane z ukrycia nagrania osób zajmujących się seksem, czy też wykonane potajemnie zdjęcia obnażonych osób. Szczególnie często kamery instalowane są w przebieralniach i damskich toaletach. W ubiegłym roku w Seulu i innych miastach odbyły się nawet akcje protestacyjne pod hasłem: „Moje życie – nie wasza pornografia”, w których wzięło udział kilkaset kobiet.

Źródło: pl.SputnikNews.com